REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71.
Telefon redakcji . . . 503-59
„ administracji 240-15

Prenumerata miesięczna 4 zł. 50
„ kwartalna 13 „ 50
Numer pojedyńczy 20 gr.

Rok I. Nr. 306

POLSKA

PISMO CODZIENNE

GRUDZIEŃ
16
PONIEDZIAŁEK
Św. Euzebjusza
Wschód słońca 7 m. 38
Zachód „ 15 „ 25

IDEAŁ NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ

REFLEKSJE Z PRZESZŁOŚCI

Do chronicznych zagadnień w Polsce należy „naprawa Rzeczypospolitej". Od końca XVI w. stanowi ona troskę obywateli Państwa Polskiego i pomimo licznych prób nie udało się jej osiągnąć, bo nawet wiekopomne dzieło Sejmu czteroletniego zostało zniweczone przez zwolenników „Złotej wolności", a zamiast naprawy przyszedł upadek Rzeczypospolitej. Po odrodzeniu państwa, po uchwaleniu Konstytucji marcowej, jakże rychło potrzeba było rozpocząć znowu rozmowy na temat naprawy, szczególnie aktualne w chwili obecnej.

Dlaczego jednak w przeszłości przez całe dwa wieki próby naprawy, pomimo konieczności jej, uświadomionej przez elitę umysłową społeczeństwa, musiały pozostać bezowocne?

Odpowiedź na to pytanie nie będzie obojętna i dla czasów obecnych.

Zwolennicy „Złotej wolności", a właściwie samowoli, warcholstwa i wszelkiego nieładu (Targowiczanie stanowią zresztą osobne zjawisko) pomimo innych jeszcze przyczyn dlatego zawsze byli górą, nawet bez poparcia potencyj obcych, dybiących na sam byt Polski, że czynniki dążące do naprawy nie umiały zdobyć sobie w szerokich warstwach narodu szlacheckiego należytego oparcia, chociaż ogół ten potrzebę reform rozumiał.

Jeden tylko z królów obieralnych mógł uskutecznić potrzebne zmiany, w zarodku stłumić ujawniającą się już chorobę — tym królem był Stefan Batory. Niestety Batory zmarł zawcześnie...

Straszakiem dla szlachty hamującym wszelkie poczynania koniecznego wzmocnienia władzy królewskiej było t. zw. *absolutum dominium*. Jak ognia obawiano się zapędów samowładczych i w końcu ideał monarchy szlacheckiego stał się zbliżony do manekina na tronie.

Trzeba jednak powiedzieć, że ugruntowanie się pojęć szlacheckich o złotej wolności nastąpiło nie bez winy samych monarchów.

Zygmunt III był smutnym przykładem polityka, który dbał przedewszystkiem o dobro własnego rodu, żywił zapędy autokratyczne, i najświetniejsze zwycięstwa oręża polskiego umiał zmarnować bezużytecznie.

Władysław IV, król bohater, pod wielu względami niedoceniany, w dążeniu do wzmocnienia władzy monarszej i ukrócenia samowoli możnowładczej, widział ratunek w wojnie z półksiężycem, gotował się do niej wbrew Sejmowi a w związku z tem swą nieopatrzną polityką kozacką przyczynił się do wywołania burzy dziejowej, która zatrzęsła posadami Rzeczypospolitej.

Nieszczęśliwy Jan Kazimierz, dzielny wódz, ale zły polityk, chcąc zapewnić Polsce rządy trwałe i po sobie tron Kondeuszowi, zamierzał dokonać tej naprawy przy pomocy wojsk francuskich, a gdy okazało się, że wojska te do Polski mają zamkniętą drogę... nie wahał się myśleć o wojskach szwedzkich, tak niedawno wypędzonych z Polski, po świeżym Potopie.

Czy takie doświadczenia mogły sprzyjać wzmocnieniu władzy królewskiej i jednać reformie takiej zwolenników?

Panowanie zaś zdrajcy na, tronie Piastów i Jagiellonów, Augusta II Sasa — mogło tylko skompromitować ideę zbawienną skądinąd, ideę silnej władzy kierującej losami państwa.

Masy szlacheckie, widząc nawet skutki anarchji, z lękiem mogły myśleć o poczynaniach swych królów, nic dobrego w zapędach do absolutum dominium nie widząc. Tak doszło do zupełnego bezwładu i ostatecznej niedoli.

I podziwiać należy genjusz narodu polskiego, że w takich niepomyślnych warunkach psychologicznych doszedł w Konstytucji majowej do oparcia się o ideał rzeczywisty równowagi władz państwowych, ideał nie starzejący się nigdy.

I dziś, gdy jest mowa o zmianie i naprawie Konstytucji jakże wiele refleksyj historycznych nasuwać się może.

Właściwie nie mamy już obrońców nowoczesnej „złotej wolności", przynajmniej poplecznicy anarchji wstydliwie unikają światła dziennego, ale za to istnieją niewątpliwie ludzie, którzy ideału równowagi władz zrozumieć nie mogą

Wydaje się im, że można uszczęśliwiać społeczeństwo nie pytając go o zdanie w jakich warunkach żyć pragnie, lekceważąc głęboko zakorzenione w narodzie poczucie wolności, nie „złotej" już, ale istotnej, nieznoszącej metod rządzenia narodem, bez narodu.

Naród pragnie naprawy, która jest oczywistą potrzebą, ale jeśli naprawa ta dojść może do skutku to tylko z urobionemi już pojęciami społeczeństwa, wyłączającemi wszelkie błędy, które tak się mściły na nas w przeszłości.

W każdym razie powiadać można, że i dziś ideał naprawy Rzeczypospolitej dla olbrzymiej większości społeczeństwa znajduje się we wzorach Zachodu, lecz nie Wschodu, z którego nigdy nic dobrego do Polski nie przyszło.

L. R.

PRZESILENIE RZĄDOWE

KONIEC NIE PRĘDKO. WAŻNA KONFERENCJA. KOMPROMISOWE PRZEWLEKANIE

Wczorajszy dziewiąty dzień przesilenia rządowego nie przyniósł żadnych nowych zmian w sytuacji.

Prof. Bartel — osoba, dookoła której grupuje się zainteresowanie sfer politycznych, po odbyciu półgodzinnej konferencji z Marszałkiem Piłsudskim, złożył wizyty d-rowi Świtalskiemu, oraz kilku innym ministrom ustępującego rządu, poczem odjechał do Lwowa.

Najbliższym ważnym momentem będzie wtorkowa konferencja u P. Prezydenta Państwa.

Zostało ustalonem, że we wtorkowej zbiorowej konferencji P. Prezydenta z przedstawicielami sfer politycznych wezmą udział wszyscy posłowie, którzy już byli zaproszeni przez P. Prezydenta na audjencje. Kancelarja Cywilna przystąpiła wczoraj do rozsyłania zaproszeń. O ile prawdziwą jest wiadomość Ajencji Wschodniej, że w konferencji weźmie udział 40 osób, wśród nich przedstawiciele sfer gospodarczych i przemysłowych, dotąd nie wiemy.

Koniec przesilenia i utworzenie nowego rządu przewidywane jest pod koniec bieżącego tygodnia.

Ustala się opinja, że deklaracja opozycji, oświadczająca gotowość utworzenia rządu, miała przedewszystkiem zamanifestować, że stanowisko opozycji nie jest wyłącznie negatywne, lecz na wypadek, gdyby ją wezwano do rozwiązania sytuacji, wytworzonej uchwaleniem votum nieufności, to zadanie to ona gotowa spełnić.

Powierzenie tego zadania opozycji byłoby logicznem następstwem i konsekwencją jej postępowania, gdyby w grę wchodziły jedynie względy parlamentarne.

Ponieważ w ostatnich latach przy tworzeniu gabinetów liczono się nietylko z Sejmem, lecz i czynnikami, grupującemi się w sferach, z których wyłoniony był rząd obecnie ustępujący, rozwiązanie kryzysu rządowego napotyka na komplikacje, których obecnie jesteśmy świadkami.

Dotychczasowe etapy przesilenia wskazują, że wpływy tak zwanej grupy pułkowników, głoszącej hasła rządów silnej ręki, zmalały. Długie konferencje P. Prezydenta z przywódcami opozycji, oraz prof. Bartlem, będącym zwolennikiem kompromisowego lawirowania pomiędzy Belwederem a Sejmem, wskazują, że tworzeniu nowego rządu przyświeca zasada taktyki kompromisowej.

Wejście na drogę kompromisu nie zmieniłoby oczywiście nic w dotychczasowej sytuacji kraju, natomiast może przez jakiś czas jeszcze utrzymać wpływy sanacji na rządy kraju

Kongres arabski

Przeciw filosemickiej deklaracji Balfoura

Amman, 15 grudnia. Kongres narodowy Transjordanji przyjął rezolucję, wypowiadającą się za całkowitą niepodległością i podkreślającą konieczność wprowadzenia do wychowania młodzieży haseł pracy dla związkowego państwa arabskiego.

Rezolucja protestuje przeciwko deklaracji Balfoura w sprawie żydowskiego ogniska narodowego w Palestynie oraz przeciwko stanowisku, zajętemu przez władze palestyńskie w stosunku do Arabów

A jednak..

Votum zaufania dla rządu Rzeszy

BERLIN, 15 grudnia. — Na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem Reichstag w głosowaniu imiennem uchwalił votum zaufania dla rządu 222 głosami przeciwko 156 przy 22-ch wstrzymujących się od głosowania. Votum zaufania podpisane zostało przez wszystkie partje koalicji rządowej, z wyjątkiem bawarskiej partji ludowej.

Wniosek o votum zaufania brzmi: „Reichstag aprobuje oświadczenie rządu Rzeszy i, zastrzegając sobie ostateczne i szczegółowe ukształtowanie ustaw, ufa, że program reformy finansowej zostanie przeprowadzony według ogólnej linji, nakreślonej przez rząd. Reichstag wyraża rządowi zaufanie za jego politykę ogólną". — Pol. Aj. Tel.

Ruch antysowiecki

Z każdym dniem rośnie

MOSKWA, 15 grudnia. — Powstania włościan szerzą się zatrważająco. Coraz to w innym okręgu organizacje rewolucyjne występują zbrojnie. Na północnym Kaukazie, we wsi Kamyszync. włościanie uzbrojeni w karabiny i rewolwery napadli na miejscowych komunistów, dwóch z nich zabijając i 8 raniąc.

Powstanie włościan było stłumione oddziałami wojska „do specjalnych celów". Ujęto 40 powstańców. — Aj. Wschodnia.

Aj. Tel.

Groźna sytuacja

Rządu MacDonalda

LONDYN. 15 grudnia. — Gabinet angielski znajduje się w krytycznem położeniu na skutek stanowiska, jakie zajęło stronnictwo liberalne wobec przedłożeń o obniżenie czasu pracy w kopalniach. Głosowanie nad tem przedłożeniem ma się odbyć we czwartek. Losy gabinetu zawisły od stronnictwa konserwatystów, które w poniedziałek ma powziąć ostateczną decyzję co do swego stanowiska. O ile konserwatyści głosowaliby z liberałami musiałoby przyjść do obalenia gabinetu.

Koła dobrze poinformowane sądzą, że do przesilenia nie dojdzie, gdyż stronnictwa mieszczańskie nie uważają chwili obecnej za odpowiednią do obalenia gabinetu. — Ajencja Wschodnia.

Istotne powody

Wystąpienia d-ra Schachta

Londyn, 15 grudnia. „Daily Herald", zastanawiając się nad motywami, twierdzi, że popularyzuje on swoją osobę jako ewentualny kandydat prawicy na prezydenta Rzeszy. Pol. Aj. Tel

Dzień polityczny

CHOROBA P. DEWEY'A

Doradca finansowy p. Charles Dewey zaniemógł i nie opuszcza mieszkania.

POS. PROF. KRZYŻANOWSKI U MIN. MATUSZEWSKIEGO

W dniu 13 b. m. kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski przyjął pos. prof. Krzyżanowskiego i odbył z nim konferencję w sprawach budżetowych.

POLOWANIE REPREZENTACYJNE

Polowanie reprezentacyjne w Puszczy Białowieskiej odłożono do dnia 6 stycznia 1930 roku, w związku z obecną sytuacją przesilenia.

PORÓZUMIENIE ZBOŻOWE POLSKO-NIEMIECKIE

W SPRAWIE RYNKÓW PÓŁNOCNYCH.

Centralnem zagadnieniem ostatnich rozmów delegacyj polskiej i niemieckiej w sprawach zbożowych było, przedewszystkiem uregulowanie zaopatrowania żyta na rynkach północnych.

Wyłoniła więc się konieczność znalezienia pewnych środków zaradczych w międzyczasie. W rezultacie uchwalono wprowadzenie zasady przymusowego zobowiązania się eksporterów zarówno niemieckich, jak i polskich do otrzymania pewnej minimalnej ceny na żyto eksportowane do Skandynawji. Cenę tę ustalać ma komisja rozjemcza, urzędująca trzy razy w tygodniu w Warszawie, Poznaniu i Berlinie, przyznając zarazem kontyngenty ilościowe tak dla Polski jak i dla Niemiec. Eksporter będzie zmuszony przestrzegać ustalonej ceny, gdyż zagrażać mu będą kary konwencjonalne, a przedewszystkiem ograniczenie kontyngentu.

Należy zaznaczyć, że rokowania między polskim związkiem eksporterów a niemieckiemi firmami zbożowemi nie pozostają w żadnej zależności od rokowań o traktat handlowy. Przedmiotem rozmów delegacyj były tylko rynki trzecie, a nie rynki wewnętrzne kontrahentów. Niewątpliwie zaś nasze żyto eksportowane jest na rynek niemiecki. Ustalenie jednak jakiejś cyfry w tym kierunku jest niezmiernie trudne, gdyż w obecnej fazie eksportu zboże polskie koncentruje się głównie w Szczecinie i Gdańsku i dopiero stamtąd zależnie od fluktuacyj rynkowych kierowane jest bądź to do Niemiec bądź do Skandynawji.

Od dn. 16 listopada r. b. t. zn. od dnia wprowadzenia w życie rozporządzenia o premjach do końca b r. eksport zboża polskiego należy oceniać na około 100 tys. ton, w czem na żyto przypada 60 proc., reszta zaś na jęczmień i owies. Jest to bardzo poważny rezultat osiągniętego eksportu. Jeśli mimo to ceny na rynku wewnętrznym nie podniosły się w tym stopniu, jak tego pragną rolnicy, tłumaczyć należy przedewszystkiem brakiem kapitału obrotowego. (ISKRA).

Zjazd Związku Narodowego

POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Centralną organizacją młodzieży akademickiej, mającą ją reprezentować wobec władz i zagranicy, jest Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Organizacji tej nie uznają niektóre stowarzyszenia ideowe z centrum i lewicy, lecz fakt, że w przeprowadzonych przez ten Związek wyborach wzięło udział przeszło 16 tys. akademików, jest dowodem, że Z. N. P. M. A ma za sobą bezwzględną większość młodzieży.

Wybrani w ub. miesiącu delegaci przybyli wczoraj do Warszawy na zjazd ogólno-akademicki. Zjazd rozpoczął się Mszą św. w katedrze św. Jana, odprawioną przez ks. Biskupa Szlagowskiego. Kazanie wygłosił ks. rektor Szwejnic.

O godz. 11.30 odbyło się w gmachu Politechniki uroczyste zebranie inauguracyjne. Zagaił je prezes Nacz. Kom. Akademickiego p. Al. Heinrich.

Następnie rozpoczęły się przemówienia powitalne. Pierwszy przemawiał rektor Politechniki, prof. Przenicki, potem dziekan Bursche imieniem Senatu Uniw. Warsz. rektor Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiego prof. Biedrzycki, dalej p. Pożaryski imieniem Międzynarodowej Konfederacji Studentów, p. Arlitewicz (Zw. Bratnich Pomocy), i inni.

Drugie posiedzenie plenarne odbyło się o godz. 6-tej wieczorem.

Zjazd jest jakby małym sejmem akademickim. Delegaci (w liczbie około 100) podzielili się na kluby, z których najsilniejszym jest klub Młodz. Wszechpolskiej, mający bezwzględną większość głosów. Drugie miejsce zajmuje klub „Odrodzenia", trzecie „Myśli Mocarstwowej". Istnieje też konwent senjorów, kilka komisyj i t. p.

Przegląd prasy

CO MOŻE ŁĄCZYĆ?

Drastycznem zagadnieniem, które wywołuje liczne głosy polemiczne, jest pytanie: co może łączyć lewą i prawą stronę opozycji, zgodnie atakującej rządy pomajowe?

„Kurjer Warszawski" zauważa że:

Jeżeli chodzi o szczegóły paragrafów Konstytucji przy zamierzonej rewizji, to nie ulega kwesji, że między prawicą a lewicą zarysują się barzdo doniosłe przeciwieństwa, natomiast sądzić chyba można, że zapanuje zgoda na jednym punkcie obwarowania nienaruszalności Konstytucji przed zamachami skądkolwiek.

Poczem dodaje, iż:

Nikt nie zdoła dowieść, że utrwalenie porządku prawnego w kraju nie jest pozytywną, twórczą, konstrukcyjną pracą.

A pamiętając dobrze, jak elastycznie traktowała lewica kwestję zachowania porządku prawnego, dydaktycznie ustala, że:

jednakże gorzkie doświadczenie nauczyło ją, jak srogo może się pomścić ta obosieczna broń, której się chwyciła. Dziś i ona stała się niewzruszonym obrońcą zasad demokracji, gdy zrozumiała, czem grozi wszelka władza nieograniczona i niekontrolowana.

Pozwolimy sobie na małą uwagę. Otóż gdyby nic więcej nie miało wyniknąć z gorzkich doświadczeń chwili obecnej, jak tylko trwalsze i głębsze wpojenie w lewicę społeczną poszanowania prawa i ducha zgody — to już i to byłoby sukcesem bardzo dużym!

DZIWACZNA PRETENSJA

Ta taktyka lewicy wywołuje natomiast dziwne niepokoje wśród Żydów. Do jakich absurdów doprowadza Żydów niepokój, świadczy głos „Naszego Przeglądu", który wytyka, zresztą zupełnie słusznie, socjalistycznemu posłowi, Ciołkoszowi, jego „wynurzenie" że „byłoby lepiej, gdyby zapewniono Polsce dostęp do morza bez przyznawania państwu polskiemu suwerenności na tem terytorjum", a potem dodaje z jaskrawą tendencyjnością:

pragniemy stwierdzić, że wskutek zaplątania się P. P. S. w sieciach bloku „centrolewicowego" i kokietowania z endecją zatraciła ona wszelką orjentację w sprawach polityki zagranicznej, a tylko wśród chaosu ideowego możliwe są różne harce i wybryki

Wynikałoby z tego, że dlatego jakiś pepees Ciołkosz opowiada głupstwa o Pomorzu, że P. P. S „kokietuje z Endecją" albo że współżyje z Piastem lub N. P. R. Cóż za bzdury?...

Czyż w **„Naszym Przeglądzie"** sądzi się, że stronnictwa narodowe mają Pomorze na handel, i że w tym kierunku oddziaływują na P. P. S.?.

Przytomności, panowie!

SPRAWA „SYSTEMU"

P. Świtalski szydził w sobotę w Filharmonji, że nie pojmuje, co za treść kryje się w haśle: „likwidacja systemu majowego".

„Robotnik" rzuca maleńki przyczynek wyjaśniający tę sprawę: a więc przedewszystkiem:

P. Prezydent Rzpltej został okładnie poinformowany o tem, co my rozumiemy pod słowami: „likwidacja systemu" albo „zmiana systemu".

Co do szczegółów zapewnia „Robotnik", że:

możemy tylko zapewnić p. Świtalskiego, że wobec nikogo nie będziemy postępowali tak, jak wobec prof. Bartla albo wobec gen. Minkiewicza; nie zamierzamy też fotografować dla naszych dzenników niczyich biletów wizytowych. Może teraz p. Świtalski zrozumie, co oznacza postulat „likwidacji systemu".

Kto zna zakulisowe strony naszego życia, ten wie, że przykłady przytoczone, istotnie są bardzo wymowne....

Mistrz zegarmistrzowski z KIJOWA, WIERZBICKI, otworzył skład zegarków CHMIELNA 18. Precyzyjnie reparuje najwięcej skomplikowane mechanizmy, oraz zamienia stare zegarki na nowe. Poleca również wyroby jubilerskie.

Kongres demokratycznej

MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

W sali Stow. Urzędników Państwowych (Nowy Świat 67) odbyło się wczoraj otwarcie kongresu Związku Młodzieży Demokratycznej.

Na kongres przybyło przeszło czterystu przedstawicieli kół Zw. Pol. Mł. Dem. ze wszystkich środowisk akademickich. W uroczystości otwarcia kongresu wzięli udział rektorowie: Sujkowski i Świętosławski, pułk. Sławek, gen. Dreszer, główny komendant policji państwowej pułk. Jagrym-Maleszewski, dalej liczne grono senjorów organizacji z p. Stan. Bukowieckim na czele.

Otwarcia kongresu dokonał prezes Wydziału Wykonawczego Z. P. M. D., p. Przemysław Szczekowski. Na przewodniczącego powołano p. Czesława Zagórskiego.

Po wyborze prezydjum odczytano depeszę od marszałka Piłsudskiego, poczem uchwalono, że prezydjum kongresu uda się do p. Prezydenta Rzpltej, do marszałka Piłsudskiego i ministra Czerwińskiego celem złożenia im hołdu.

Przemówienia powitalne wygłosili m. in.: pos. Lechnicki imieniem Zw. Senjorów Młodz. Dem. i p. Drecki imieniem Związku Filaretów.

Na zakończenie p. Przemysław Szczekowski wygłosił referat o ideologji i zadaniach Młodzieży Demokratycznej.

Po zamknięciu posiedzenia uczestnicy zjazdu udali się śpiewając „Pierwszą Brygadę" na grób Nieznanego Żołnierza.

Kongres zakończy się we wtorek.

W budżecie pruskim a polskim

WYDATKI NA KOŚCIÓŁ KATOLICKI

Wiele u nas niejednokrotnie słyszy się głosów o „wielkich" wydatkach, jakie państwo polskie ponosi na utrzymanie duchowieństwa katolickiego. Prasa radykalna niejednokrotnie używa tego argumentu w swej walce z religją i Kościołem katolickim.

Porównajmy zatem wydatki na Kościół katolicki w preliminarzu budżetowym Państwa polskiego i Prus na rok 1930.

W budżecie Prus wydatki na Kościół katolicki figurują w ogólnej sumie 24,3 miljonów marek. W budżecie Polski na ten cel wydatki wynoszą—22.8 miljonów złotych, a więc o dwa i pół milj. mniej niż w Prusach, mimo, że ludności katolickiej (obrz. rzymsko - katolickiego i wschodniego) w Polsce jest około 24 miljonów, a w Prusach niecałe 15 miljonów, a zatem proporcjonalnie i potrzeby duchowe ludności katolickiej polskiej są większe, aniżeli katolików w Prusach. Oto jest wymowa cyfr (Katol. Aj. Pras.).

I. SANDY.

W BŁĘDNEM KOLE

POWIEŚĆ (Tł. z francuskiego P.-wej)

27)

Lecz on jej przekładał, że tak jak dziś rzeczy stoją, matka byłaby go puściła. Nie wdawał się w bliższe tłomaczenia, lecz dodał rozmarzonym głosem:

— Czy nie uważasz, że wola zmarłych ciąży nam czasem okrutnie? Bo przecież my zmieniamy się, a oni tkwią w przeszłości nieodmiennie...

— Nie mów tego, Sylwinie! Nasza matka żyje i patrzy na nas.

— Niech i tak będzie. Chcę temu wierzyć, bo znajduję w tem ukojenie. Lecz jeśli ona żyje, to równocześnie z nami i ona musi się zmieniać; ona sama widzi w takim razie, że różne jej zlecenia i nakazy ne nadają się już na dzisiaj. Widocznie źle się wyrażam, bo czuję, że mnie nie rozumiesz. A jednak to, co chcę ci wytłomaczyć, jest zupełnie jasne i proste: w tem, co nam matka mówiła, są niektóre rzeczy niezmienne, takie, co były, są i będą zawsze słuszne, prawdziwe i na czasie, jak wszelkie jej wskazówki moralne, jak umiłowanie dobra, które w nas wpajała. To musi pozostać wyryte w naszych sercach raz na zawsze.

Lecz chciej mnie zrozumieć, — nalegał; — wszystko to, co odnosiło się do naszego życia codziennego, domowego, które przecież ulegać musi ciągłemu przeobrażaniu się — to nie może być słuszne i dziś stosowane.

Póki ona żyła, przestawaliśmy ze sobą, kochaliśmy się. Dziś nie znoszę Anatola... Nie wiem czemu...

Przerwał, bo czuł, że sprawia Laurze wielką przykrość.

Po chwili ciągnął dalej:

— Jednem słowem, jedyny sposób, by ci zmarli żyli niejako wśród nas, to wspominać ich często, zastanawiać się, coby w danej okoliczności postanowili, ale nie — co oni mówili lub robili dawniej w okolicznościach pozornie podobnych, w rzeczywistości zaś zupełnie różnych. Widzę to coraz lepiej, że wydarzenia, nawet powtarzające się w życiu, nie leżą na tej samej prostej; jest to rodzaj ewolucji, ale idącej po linji spiralnej, zachodzi zatem między niemi różnica poziomu.

Siostrzyczko droga, nie sądź, że ja o mamie zapominam. Owszem często z nią rozmawiam, zwłaszcza kiedy mi źle i ciężko, kiedy życie uchyla przede mną swą zasłonę, poza którą dawniej go nie widziałem... Tak było jednej niedzieli, kiedy mię tknęło straszne przeczucie i podejrzenie szarpało...

Słuchaj, — mówił dalej, widocznie podniecony, bo dotykał wielkiej bolączki. — Za życia mamy zdawało mi się, że Anatola znam, a teraz przekonałem się, że nie znam go wcale. Lauro, do kogo on podobny? Skąd on jest taki, jaki jest?... Czyżby...

— Daj spokój, Sylwinie, — prosiła Laura zalękniona. — Gdybyś tak troszczył się o zbawienie swojej duszy, jak troszczysz się o te głupstwa, tobyś już był świętym!

I z sercem boleśnie ściśniętem a przywiązanem do tych dwóch braci, przy których musiała wlec swoje życie, dodała ciszej:

— Błogosławieni ubodzy duchem!... Dziękuję Bogu, że mi nie dał waszej inteligencji...

NIEZNAJOMI.

Siedzisz w wagonie, znużony czytaniem, zaczynasz obserwować towarzyszów podróży. Poniektóry intryguje cię czy to jakimś wybitnym rysem twarzy, czy szczególnym wyrazem oczu. Te cechy zewnętrzne są może odbiciem charakteru danego osobnika, więc myślisz sobie: to musi być człowiek gwałtowny a ten chytry, ten krętacz a ten porządny człowiek.

Obserwowanie masz ułatwione, bo siła świadomego, dobrowolnego maskowania się, nie mąci fal na tej żywej antenie; więc czytasz jak w otwartej księdze.

Gdy zaś wracasz do domu, ci którzy są współczynnikami twej egzystencji, przyjmują cię bardzo różnie: jedni ze zwykłym serdecznym uśmiechem, drudzy ze znanym ci odcieniem złego humoru i niezadowolenia. Nie dziwi cię to, jesteś do tego przyzwyczajony, znasz dobrze swoich bliskich, więc tu wyciągasz rękę po kwiaty, tam schylasz kark pod jarzmo.

Jeżeli jednak podróż odrodziła cię na duchu, jeżeli jakiś ważny wypadek przeinaczył układ twych sił wewnętrznych, jeżeli potrafisz obserwować twoich bliskich jakby z pewnego oddalenia, tak jak ludzi obcych, serce ci się ściska przykrym niepokojem: skąd to wejrzenie? co znaczy ta odpowiedź? to milczenie? czemu te wymagania? Kogóż to ja mam teraz przed sobą?...

Robak toczy owoc: łagodne falowanie życia codziennego przy domowem ognisku nie może obejść się bez ustawicznych drgań. Więc i ty razisz twoje otoczenie i mówią o tobie: **„Jak on się zmienił"**!

(C. d. n.).

Czytajcie i rozpowszechniajcie Polskę

Ilu zyskałeś nam nowych abonentów?

SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH
KUCZYŃSKI i WIĘCKOWSKI
Warszawa, ul. Długa 26, tel. 325-12.
OKAZJA KUPNA
Ceny zniżone na GWIAZDKĘ!
poleca
Sukna — korty — jedwabie — surówki — cajgi — welwety — drelichy, — kołdry wełniane i watowe.
Firanki — kapy — obrusy — trykotaże.
Dostawy dla szpitali, ochron i t. p.


PATEFONY prawdziwe poleca
GŁÓWNY SKŁAD
ADAM KLIMKIEWICZ
Warunki dogodne. Marszałkowska 154. Cenniki bezpłatnie

MASZYNY DO SZYCIA

THE KEMPISTY Co
WARSZAWA, PLAC ZBAWICIELA wejście od Marszałkowskiej 41.

Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
Warszawa, ul. Leszczyńska 7-a (Powiśle) prowadzony przez długoletniego kierownika Szkoły Rzemiosł XX. Salezjanów
wykonuje solidnie, terminowo i tanio: instalacje wodociągowe i elektryczne, okucia okien i drzwi, balkony, balustrady, ogrodzenia cmentarne, żaluzje do drzwi i okien sklepowych tudzież wszelkie reparacje.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wykonywa: Roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reperacje takowych
Ceny konkurencyjne.
Nowy-Świat Nr. 38. Tel. Nr. 145-92.

„Wielka OKAZJA" KUPNA I SPRZEDAŻY
Antyków, dzieł sztuki, mebli i obrazów
N. WENTKOWSKI
Jasna Nr. 12 tel. 170-99

CARMEN pasta proszek i eliksir firmy Parfumerie d'Orient są znakomite od dawna wypróbowane środki do pielęgnowania zębów.
Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.

Ważne dla Pań!
Wielki wybór futer, palt zimowych i jesiennych najtaniej poleca
Br. Unkiewicz
ul. Hoża Nr. 54 m. 2.

BIAŁE ZĘBY-czyste usta
zdobią każdą twarz, świeży oddech jest oznaką zdrowia. Przy codziennym użyciu rano i wieczorem pasty lub proszku i eliksiru **Carmen** wszystko to osiągniesz. PARF. D'ORIENT WARSZAWA.

Matko, tylko **puder, mydło i krem BEBE SZOFMANA** uczynią twe dziecko zdrowem i kwitnącem.

PIECE SZRAJBERA MIESZKANIOWE I KUCHENNE
Mocna i trwała konstrukcja stała hermetyczność, a skutkiem tego 50% **oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. **Zbędność coroczn. nych remontów.**
KAROL SZRAJBER
Warszawa, ul. Grójecka 33, tel. 320-33.

!!Płaski ZEGAREK!

Z WIECZNEM NIETŁUKĄCEM SIĘ SZKŁEM.
Nowy wynalazek!! tylko 7.50.
Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy s. „Chronometr". — Chód dźwięczny na kamieniach. Wyregulowane do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. Lepszego gatunku: 9.50, 11.50, 15, 18, 21, 25, 35, 40, 45, 51, 60 i 65 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota „Placke D'or" niczem się nie różni od prawdziwego złota 14 kar. 15.50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł., ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65 zł. Budziki stołowe 15, 17 i 20 lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł. 2.15, 3, 3.75, 4.85 i 6 zł. Za koszta przesyłki i opakowanie płaci kupujący.
Fabr. Skład Genewskich Zegarków „MONTRE" WARSZAWA, SIENNA 27. Oddział 12. Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Za dobroć naszych zegarków otrzymujemy setki listów dziękczynnych.

MEBLE solidne gustowne! Wybór wielki!
Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe Gotówką, ratami. Dogodne warunki.
„**FLORIDA**"
Chmielna 41, róg Marszałkowskiej.

Krawiec męski
A. KOWALEWSKI
Warszawa, Krucza 34, pierwsze piętro, front, tel. 128-01.
Poleca wykwintną robotę z własnych i powierzonych materjałów. Solidnymudzielamy kredytu.

Krawiectwo dla znawców
Robota elegancka tania. Dobre dodatki. Kredyt podług budżetu.
St. Szulęcki
WARSZAWA
Mokotowska 71 m. 45. I p.

FUTRA RATY najdogodniejsze i najtaniej
Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna. Kacprzyk, Nowogrodzka 27, telefon 249-08.

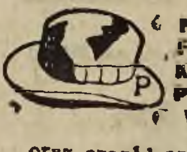
Fabryczny Skład Pończoch i Trykotaży
Franciszek KRAKOWIAK
Warszawa, Chmielna 30 wprost hotelu Royal. Tel. 179-53
Poleca wyroby własnej fabrykacji po cenach fabrycznych.


Kapelusze i czapki męskie
KAROL STEGNER ul. Trębacka 11.

Fabryczne Składy Mebli
M. KLASURA
Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6.
Poleca meble gwarantowanej dobroci: sypialnie, stołowe, gabinety, salony oraz pojedyńcze sztuki: szafy, kredensy, bibljoteki, biurka stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p.
Ceny niskie.
Sprzedaż także na raty.

Warszawskie Zakłady Konfekcyjne Sp. z ogr. odp.
Biuro w Warszawie, ul. Podwale 13 telefony 191-80 i 335-22.
Własne wytwórnie: Odzież konfekcyjna, odzież techniczna, bielizna sportowa, umundurowania.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!
wykwintne ubiory męskie
poleca firma:
CZYŻEWSKI Złota 15.

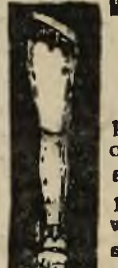

MELONIKI FILCOWE KAPELUSZE PILŚNIOWE, WŁOCHATE
oraz czapki sportowe i uczniowskie
poleca
POCHMARA
ZGODA 3. TEL. 79-24.

Ceny konkurencyjne. Magazyn Konfekcji męskiej, damskiej oraz Trykotaży. Wielki wybór Pończoch
ZYGMUNT MARKIEWICZ
Warszawa, Plac Trzech Krzyży 18.
Dla Wielebnego Duchowieństwa i członków Ligi Katolickiej 10 procent rabatu.

NA RATY Po 5 zł. tygodniowo! **NA RATY**
Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Frageta, serwisy stołowe, szkło i porcelana, naczynia aluminjowe.
„WYGODA"
Marszałkowska Nr. 38 m. 20. II-ga brama.

Jedyny Chrześcijański DOM POŃCZOSZNICZY
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat 36. Telefon 148-15.
poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcje damska oddajemy do gotowych warunkach.
Solidna robota. Ceny konkurencyjne.
L. Szabłowski, Bracka 6.

MEDALE ZŁOTE: Petersburg 1916 r., Warszawa 1927 r.
ORTOPEDA
ANT. KUGLER

MARSZAŁKOWSKA Nr. 42 telefon 146-52.
Poleca najnowszych ulepszeń: protezy, aparaty ortopedyczne, pasy brzuszne i przepuklinowe, wkładki na płaską stopę i obuwie ortopedyczne.

KRAWIEC MĘSKI **C. Borkowski**
W Warszawie, Marszałkowska 39-a. Telefon 235-96.
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, po cenach przystępnych. Solidnym udzielamy kredytu.

SZKOŁA KROJU
przyjmuje zapisy, codziennie przyjezdnym locum na miejscu
Czesław Kurowski
Magazyn Ubiorów Męskich
Warszawa
Wspólna 37. Tel. 101-70.


Obuwie Lecznicze (łagodzące dolegliwości guzów dnawych i prostujące paluch)
poleca zakład ortopedyczny.
ANT. KUGLER
Marszałkowska 42 tel. 146-52
Medale złote: 1916 r., 1927 r.
Firma katolicka.

Zakład Krawiecki
JAN ŚNIEGUŁA
UL. NOWOGRODZKA 25.
Poleca wykwintną robotę ze swoich i z powierzonych materjałów.
Solidnym udziela kredytu.

Znany Zakład Krawiecki
ST. NOWAKOWSKIEGO
Nowy-Świat Nr. 62. Telefon 218-33.
poleca najnowsze fasony. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów i wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. CENY PRZYSTĘPNE.


BUTY ZDROWIA
wykonywa
SZEWC ORTOPEDYSTA
A. BIERNACKI
Elektoralna 19.

KRAWIEC MĘSKI
Władysław Godlewski
Warszawa, Nowogrodzka 11, m. 13. Telefon 406-64.
Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.
Ceny przystępne.

TAPICER-DEKORATOR
Przyjmuje roboty i przeróbki po wyjątkowo niskich cenach i tylko w pierwszorzędnym gatunku kanapy i fotele KLUBOWE, kryte skórą, wszelkiemi materjami, otomany, tapczany, kozety, materace gotowe i na obstalunki.
Telefon 533-73.

„ORTOPEDJA"

Protezy nowoczesne
Pasy lecznicze
Rupturowe bandaże
Gumowe pończochy
POLECA
W. Lachowicz
Warszawa
MARSZAŁKOWSKA 123

Gilzy patentowane z podwójną watką „DANDY" patent Nr. 714
Polskiej wytwórni gilz
„**ZNICZ**"
Bronisław Szybowski i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 49, tel. 162-48.

Stefan Klewin
Warszawa, Chmielna 27, telef. 161-83.
POLECA KONFEKCJE MĘSKĄ oraz trykotaże, damskie reformy, pończochy i rękawiczki, po cenach przystępnych.

Farby lakiery i chemikalja
Zdzisław Rudnicki
Warszawa, Podwale 13
tel. 335-22 i 191-80.

NOWOCZESNA WYTWORNIA
STEMPLI I KLISZ KAUCZUKOWYCH
Z. GĄSIOROWSKI
WARSZAWA, ul. ŻYTNIA 27

PANIE! PRZYJDŹCIE! Chmielna 32—24
Czerwińska I p. naprzeciw bramy. Eleganckie różnokolorowe KAPELUSZE modelowe. Dla pań z upięciem włosami specjalne wykonanie. Przeróbki. Okazanie niniejszego 10 procent zniżki.

FUTRA na raty i gotówkę
przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych futer
M. LACHOWICZ
Chłodna 8 m. 13. tel. 283-39.

PIÓRA WIECZNE
reperuje specjalny zakład po cenach przystępnych
S. Kulbicki i S. Zając
Nowy-Świat 33 w podwórzu.
Tel. 140-28.

FUTRA Wielki wybór najnowszych modeli paryskich. Ceny przystępne. Warunki dog.
M. Pleszowski
Chmielna 36. Tel. 65-51.

MEBLE gotowe oraz nazamówienia stołowe, sypialnie gabinetowe, solidnymna RATY, wygodne własnej, poleca F. Urbankowski
Wilcza 20 róg Kruczej

MEBLE LUKSUSOWE. Gabinety, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe złocone, klubowe garnitury niedrzane nowe i okazyjne. Wybór pięknych kompletów okazyjnych po niebywale niskich cenach, też gotówka.—Proszę sprawdzić. Ewentualnie odpowiedzialny kredyt. Krucza 34. STEFAŃSKI
Proszę adres zachować.

MEBLE. CENY wyjątkowo niskie, lecz gotówką. Proszę sprawdzić. Sypialnie, jadalnie, gabinety, salonów wybór, pojedyńcze sztuki. Specjalność: garnitury klubowe tylko pierwszorzędnej roboty, kryte najlepszemi skórami otoman wybór, kozetki, tapczany Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. HOŻA 23.

Meble kuchenne
lakierowane emalją gwarantowane suche w wielkim wyborze oryginalnych modeli poleca
NAJWIĘKSZA KRAJOWA WYTWÓRNIA KOERDEL WRONIA 23-a
TELEFONY 434-64 i 305-64.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-cia BABICZ
Warszawa, Solec 77. tel. 150-08.
Lustra meblowe i gatunkowe szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Pracownia
Artystyczno-Rzeźbiarsko-Kamieniarska
K. R. KOZIŃSKIEGO
ul. Powązkowska 29 (181 78) domy własne przy bramie cmentarnej. Warszawa. Tel. 96-52. Konto czekowe P.K.O. 12281.
Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Budowa grobów i roboty budowlane.

Optyk Amerykański
stosuje szkła AROSCOPIC, które zupełnie nie męczą oczu. Jako też wykonuje sumiennie recepty pp. lekarzy, oraz wszelkie reperacje tanio, dobrze i na poczekaniu. **Optyk A. REDZISZ**
Szpitalna 10.

OPTYK
ST. RUDZKI z Kijowa
Warszawa, Nowy-Świat 40.
w podwórzu gdzie kino „PAN".

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy**. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce, układ 5-szpaltowy: w tekście 60 gr., za tekstem 50 gr., wzmianki 1 zł. 50 gr. Nekrologi 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne o 50% drożej. **Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 249-15. P. K. O. 19359.**

Uwaga! panie gospodynie!

NIE PRZEPŁACAĆ ZA RYBY NA WIGILJĘ!

W okresie przedświątecznym ceny ryb zazwyczaj wykazywały tendencję zwyżkową. W tym roku wobec przewidywanych zwiększonych transportów ryb z Sowietów, Węgier i Estonji sytuacja na rynku rybnym w okresie przedświątecznym powinna wykazać tendencję zniżkową. Jak się dowiadujemy, Komitet Ekonomiczny uchwalił podobno na jednem z ostatnich swych posiedzeń zezwolenie na przywóz 150 wagonów ryb mrożonych w grudniu z Sowietów.

W sprawie sytuacji na rynku rybnym w Warszawie odbyło się w Komisarjacie Rządu posiedzenie, na którem stwierdzono, że obecna cena rynkowa ryb powinna obniżyć się w okresie przedświątecznym z powodu spodziewanej większej podaży ryb zagranicznych. Wobec tego postanowiono, że ceny ryb, obowiązujące obecnie, nie będą traktowane jako ceny orjentacyjne, w okresie przedświątecznym. Postanowiono dalej, że obecne ceny rynkowe na ryby w żadnym wypadku nie mogą w okresie przedświątecznym ulec zwyżce i wydano odpowiednie instrukcje organom policji państwowej.

W ten sposób kupcy, handlujący rybami, nie będą ograniczeni w obniżeniu cen.

Z KINOTEATRÓW

ŚWIATOWID: Trzykrotne wesele (Paramount, reż. Fleming. Muzyka Zamecnick). Przedstawienie dla prasy

Ze sporadycznych scen z tego i szeregu innych filmów możemy już mniej więcej wywnioskować, gdzie dźwięk będzie twórczy, gdzie akompanjamentem, a gdzie stanie się przedłużeniem sceny niemej. Naturalnie największą sztuką zawsze będzie idealna i konieczna, z punktu widzenia wymogów całości, synchronizacja dźwięku z obrazem. Pozatem nasuwają się jaskrawe możliwości eksperymentowania z poszczególną częścią obrazu: słuchową i wzrokową. Będzie można, np. przedłużyć sam obraz a najdalszą konsekwencję jego wyprowadzić w sferze dźwięków. Mieliśmy taki trafny chwyt w „Trzykrotnem weselu", kiedy kochankowie żegnają się, a rosnący harmider wokalny oznajmia groźną chwilę odjazdu na front. Obraz, przytulonych do siebie młodych, nie zmienia się, a obowiązująca — przedewszystkiem w filmie zasada montażu skrupia się z sukcesem na „scenerji" dźwiękowej.

Obraz pochodzi z gatunku znanych pod firmą: Cohn i Kelly. Konstrukcja, jak we wszystkich dźwiękowcach, rozwlekła i niepotrzebnie uwzględnia przyjazd Lewego do Nowego Jorku, urodzenie się bohatera i wiele innych jeszcze wydarzeń. Klepie się w tym filmie pacyfizm po ramieniu, mówi się o jednym celu wszystkich ludzi na świecie. Dalej odkrywa się atmosferę żydowskiego domu mieszczańskiego w sposób ordynarny. Chytrość chodzi tu w parze z ckliwością dla zdobyczy i tradycji rasy. Pan Lewy, to brzydki typ szowinisty. Jego nienawiść do Irlandki ugruntowana jest nie zakazem moralnym, ale jakimś dzikim separatyzmem semickim.

Cały ten film tkwi w sosie internacjonalnym, ale ten sos czuć cebulą. Choć nie upoważnieni, zwracamy uwagę, iż coraz częściej filmy żydowskie to satyry na naród wybrany.

H.

Z TEATRÓW

Z TEATRU WIELKIEGO
IJOLA PIOTRA RYTLA.

Teatr Wielki wystąpił w sobotę z premjerą nowej opery polskiej, mianowicie Ijoli P. Rytla. Autor utalentowany kompozytor poematów symfonicznych i ceniony przytem krytyk muzyczny oraz pedagog dał w swem ostatniem dziele muzykę szczerą o pięknych natchnionych pomysłach. — Ograniczając się na razie do tej krótkiej wzmianki, zaznaczamy, że Ijola doznała jaknajżyczliwszego przyjęcia, a obecnemu na sali kompozytorowi urządzono gorącą owację.

J. Gl.

NA FALACH ETERU

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 17-go b. m.:

WARSZAWA: *12.05—13.10* Radjowy poranek szkolny. *15.45* Chwilka lotnicza. *16.15—17.15* Muzyka. *17.15* Wśród nowych wynalazków. *17.45* Koncert popularny. *18.45* Rozmaitości. *19.50* Transm. z Opery Poznańskiej.

KRAKÓW: *12.05—17.15* Koncert gramof. *17.45* Transm. z Warsz. *18.45* Rozmaitości. *19.20—19.45* Odczyt p. t.: Gusła i czary ludu rumuńskiego. *19.50—24.00* Transm. z Poznania i Warsz.

POZNAŃ: *13.05—14.00* Koncert gramof. *16.50—17.05* Rozrywki umysłowe. *17.25—17.45* Kurs średni języka franc. *17.45—18.45* Transm. z Warsz. *19.05—19.30* Interludjum muz. *19.30—19.50* Odczyt p. t.: Polskie szkoły za kordonem. *19.50—22.30* Transm. z Pozn.

KATOWICE: *10.00* Transm. z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. *12.05—13.00* Koncert gramof. *16.20—17.15* Koncert gramof. *17.15—17.45* Ogrodnik śląski. *17.45—18.45* Koncert z Warsz. *19.05—19.10* Kom. harcerskie. *19.10—19.25* Intermezzo muzyczne. *19.25—19.50* Odkrycia zdarzenia i ludzie. *19.50* Transm. z Pozn.

WILNO: *12.05—13.10* Poranek muzyki popul. *16.15—17.00* Muzyka gram. *17.00—17.15* Chwilka litewska. *17.25—17.45* Audycja dla dzieci. *17.45—18.45* Transm. z Warsz. *18.45—19.10* O pani dla pani. *19.10—19.30* Kurs literatury polskiej. *19.30—19.45* Lekcja niemieckiego. *19.50—23.00* Transm. z Poznania i Warsz.

ZAGRANICZNE. *19.00 Moskwa. Popow.* Cyrulik Sewilski — opera Rossiniego. *19.30 Lipsk.* Madame Butterfly — opera Pucciniego. *19.45 Budapeszt.* Koncert ku czci Beethovena. *20.00 Wiedeń.* Koncert symf. *20.00 Bern.* Oszukany Kadi — opera Glucka. *20.15 Koenigswusterhausen.* A Basso Porto — opera Spinellego. *20.30 Wrocław.* Koncert Filh. *20.30 Turyn.* Koncert symf. *21.00 Bukareszt.* Koncert symf. *21.00 Paryż.* Don Kiszot — opera Masseneta. *21.02 Rzym.* Manon Lescaut — opera Pucciniego. *21.20 Daventry.* The Prisoner of Zenda — słuchow.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
W. PERENDYKA
Warszawa,
Senatorska 8. Tel. 67-17.
Na każdy sezon nowości.
29

Wieści z kraju

(Od własnych korespondentów).

KRONIKA LWOWSKA

Stanisławów. Onegdaj pozbawił się życia wystrzałem z karabinu w biurze komisarjatu P. P. przodownik Adam Szpak. Śmierć nastąpiła momentalnie. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne na tle majątkowem.

W gminie Dryszczów pow. rohatyńskiego podpalił gospodarz Stefan Teresiuk z Hnilcza stajnię Stefana Repucy, skutkiem czego pożar pochłonął nietylko zabudowania lecz i sąsiednie budynki, wyrządzając szkodę na przeszło 16.000 zł. Po dokonaniu tego czynu Teresiuk zbiegł do Hnilcza, gdzie napadł i poranił nożem Klementynę Prytułę, poczem zadał sobie kilka ran w brzuch, poderżnął sobie gardło, a wreszcie wskoczył do studni, gdzie utonął.

Borysław. Do biura firmy Korn w Borysławiu włamali się ubiegłej nocy niewykryci dotychczas sprawcy i, po rozbiciu kasy ogniotrwałej, skradli na szkodę firmy około 10.000 zł. i 1.000 dolarów amerykańskich. Włamywaczom udało się zbiec.

Kołomyja. Na bruku kołomyjskim znany był ze swej energji egzekutor podatkowy, nazwiskiem Burzany, którego jednak podejrzewano, że sprzeniewierza wyegzekwowane u płatników pieniądze. Przeprowadzono rewizję ksiąg, jednak w trakcie badania aktów Burzany zbiegł do Czechosłowacji. Stwierdzono, że zdefraudował ponad 6.000 zł. Po oszuście wszelki ślad tymczasem zaginął.

KRONIKA POMORSKA

Grębocin. Ks. proboszcz Józef Janiszewski w Grębocinie został odznaczony orderem „Polonia Restituta". Ks. prob. Janiszewski znany jest szeroko ze swej pracy społecznej, publicystycznej jako redaktor „Nowego Przyjaciela Ludu", autor szeregu popularnych gawęd ludowych. (Sey).

Nakło. W dniu 8 o. m. Sodalicja Marjańska przy miejscowem gimnazjum urządziła uroczystą akademję ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Przy szczelnie wypełnionej sali przemówił w gorących słowach ks. prof. Sredziński kreśląc drogą nam postać Ojca św., podnosząc Jego zasługi. Dalszą część programu wypełniły produkcje muzyczno-wokalne. (Sey).

Bydgoszcz. Teatr Miejski w Bydgoszczy wystawił „Widma" Moniuszki. W wykonaniu brały udział: chór męski „Echo" i żeńskie chóry „Harmonja" oraz „Dzwon". Część muzyczną opracowała orkiestra 62 p. p. Pomimo takiej niejednolitości, bo aż czterech dyrygentów pracowało nad przygotowaniem tego wspaniałego dzieła, premjera „Widm" wypadła nadzwyczaj pięknie, ściągając tłumy publiczności. (Sey).

KRONIKA KRAKOWSKA

Kraków. Wczoraj popołudniu zakończył się tutaj dwudniowy zjazd naukowy przedstawicieli Czechosłowacji, Rumunji i Polski, zorganizowany przez Państwową Radę Ochrony Przyrody dla omówienia zagadnień ochrony przyrody wogóle, oraz parków narodowych, położnych na wspólnych granicach tych państw w szczególności. Przedmiotem obrad było opracowanie zasad organizacji przyszłych pogranicznych parków na rodowych w Tatrach, Pieninach, Czarnohorze i na Babiej Górze, oraz stworzenie stałej komisji porozumiewawczej trzech państw w sprawach ochrony przyrody.

Grono pań m. Krakowa ofiarowało kościołowi Marjackiemu wspaniały dywan, ręcznie tkany, o powierzchni 36 m. kw.

KRONIKA ŚLĄSKA

Katowice. Z powodu sprzedaży majątku rycerskiego Rybnej, zwłoki zmarłych właścicieli rotmistrza Korzyckiego, jego żony i syna miały być przeniesione do grobowca rodzinnego Koszyckich w pow. raciborskim.

Gdy onegdaj w towarzystwie przedstawicieli władz otworzono grobowiec, okazało się, iż dolne deski trumny rotmistrza Koszyckiego, zmarłego przed 9 laty, rzekomo na udar serca, były wyłamane, zaś zwłoki leżały z twarzą na dół i wyciągniętemi rękoma.

Ponieważ nic nie wskazuje na to, aby zwłoki zostały obrabowane, pozostaje jedynie możliwość, iż rotmistrz Koszycki został pochowany w letargu i obudził się w trumnie. Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

Kronika Warszawska

Proces prasowy

REDAKTOR „ABC" STANIE PRZED SĄDEM.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Warszawie wniósł akt oskarżenia przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „A. B. C." Janowi Sommerowi za umieszczenie w Nr. 350 z dnia 12 grudnia 1929 r. artykułu p. t.: „Świadkowie obrony w procesie redaktora Niemojewskiego przeprowadzili dowód prawdy o głośnych zajściach w Mostach Wielkich. Za wydrukowanie 200 zł. za przedruk 3 miesiące więzienia".

W artykule tym oskarżony w sposób tendencyjnie niezgodny z prawdą podał, że sąd doszedł do przekonania, iż świadkowie obrony przeprowadzili dowód prawdy oraz tendencyjnie skomentował fakt skazania redaktora Niemojewskiego i innych. Rozprawa przeciwko redaktorowi Sommerowi wyznaczoną została na dzień 19 grudnia r. b.

Z koła medyków

UNIWERSYTETU WARSZ.

W sali Anatomicum odbyło się doroczne walne zebranie Koła Medyków S. U. W. Przyjęto sprawozdanie ustępującego Zarządu i po rzeczowej dyskusji zebranie udzieliło mu absolutorjum oraz dokonało wyboru nowych władz.

Prezesem został p. J. Juraczyński. Do Zarządu weszli pp.: J. Bryczek, J. Zembrzuski, P. Niekraszewicz, A. Fromowicz, J. Puchalski, H. Rosenówna, W. Jaroszyński, J. Zanski, P. Wieczorkiewicz, M. Kaczyński, S. Vegtt, M. Sereni, S. Chorzewski, W. Szawdyn, W. Uszycki, T. Stępniewski.

Do Komisji Kontrolującej weszli: W. Odzywolski, J. Stokowska, A. Maciejewski i inni.

Na zebraniu tem przeszedł wniosek olbrzymią większością głosów o doniosłem znaczeniu dla medyków, polecający władzom koła poczynienia kroków, celem przekształcenia Koła Medyków w samodzielne Towarzystwo Samopomocowe o charakterze Bratniej Pomocy.

W dyskusji poruszono kwestję dostarczania zwłok przez Żydów i Numerus Clausus.

Korespondencyjny kurs teatralny

dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych

Związek Teatrów Ludowych w Warszawie zorganizował 8-mio miesięczny kurs korespondencyjny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych. Kurs ten ze zrozumiałych przyczyn wzbudził u miłośników sceny wielkie zainteresowanie. Program kursu obejmuje wszelkie przedmioty z zakresu teatrologji. Wykłady prowadzone przez wybitnych znawców literackich i artystycznych, dają bogaty materjał teoretyczny i praktyczny. Każdy komu dobro sceny ludowej leży na sercu, a przedewszystkiem wszyscy kierownicy i reżyserzy teatrów amatorskich powinni korzystać z wymienionego kursu. Opłata za wykłady wynosi miesięcznie zł. 6.

Informacje i zapisy przyjmuje Związek Teatrów Ludowych Warszawa, ul Tamka 1. — Telef. 238-58.

PALTA
JESIENNE
ZIMOWE
ORAZ SUTANNY DLA KSIĘŻY
POLECA
ST. CZAPIŃSKI
Warszawa,
Miodowa 4
tel. 35-54.
52r

Redaktor naczelny: Dr. Julian KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: Leon RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Domu Prasy Katolickiej (Archidiecezjalna).